

**Sygn. akt VI W 1882/15**

(...)

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 lipca 2015 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia w VI Wydziale Karnym**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kegel

Protokolant: Justyna Tsaykler

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego Komisariatu Policji W.

przeciwko

**P. W. synowi E. i D. z d. K., ur. (...) w L.**

obwinionemu o to, że: w dniu 19 września 2014r. ok. godz. 17.58 we W. na ul. (...), kierując samochodem marki F. o nr rej. (...), nie zachował ostrożności i bezpiecznego odstępów, wskutek czego najechał na tył poprzedzającego pojazdu marki M. o nr rej. (...), powodując jego uszkodzenie i straty w mieniu na szkodę J. J., stwarzając zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

**tj. o czyn z art. 86 § 1 kw**

I. Uniewinnia P. W. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 września 2014 r. około godziny 17.58 A. K., kierując samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...), jechała ul. (...) we W., od strony ul. (...) w kierunku Ronda (...) i zatrzymała się przed sygnalizatorem, nadającym czerwony sygnał świetlny dla jej kierunku ruchu. Bezpośrednio za pojazdem kierowanym przez A. K. zatrzymał się obwiniony P. W., kierujący samochodem marki F. o numerze rejestracyjnym (...).

Po wyświetleniu się zielonego sygnału, pojazdy ruszyły, po czym ponownie zatrzymały się, nie mając możliwości kontynuowania ruchu.

A. K. wysiadła wówczas ze swojego auta i podeszła do obwinionego, mówiąc, że uderzył w jej samochód.

Ponieważ P. W. przeczył, aby doszło do kontaktu pomiędzy pojazdami, A. K. zdecydowała się wezwać patrol Policji, gdyż samochód, którym się poruszała był wypożyczony.

Przybyły na miejsce funkcjonariusz Policji – M. K. stwierdził zarysowania na tylnym zderzaku samochodu M., które – jego zdaniem – potwierdzały fakt zetknięcia się obu pojazdów. Na miejscu nie wykonano dokumentacji fotograficznej uszkodzeń pojazdów.

Właściciel pojazdu użyczonego A. K. nie zgłaszał zastrzeżeń co do stanu auta przy jego zwrocie przez użytkowniczkę.

Dowód: wyjaśnienia obwinionego złożone rozprawie w dniu 09 lipca 2015 r.

złożone na rozprawie w dniu 09 lipca 2015 r. zeznania świadków:

- A. K.

- D. W.

zeznania świadka M. K. k. 23

notatka urzędowa k. 5

P. W. jest bezdzietnym kawalerem, pracuje w firmie (...) S., gdzie uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 7 000 zł brutto.

Był karany za występki z art. 178a § 1 kk.

Dowód: dane osobopoznawcze k. 6

dane o karalności k. 25

Zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie dawał – w ocenie Sądu – podstaw do przypisania obwinionemu bez żadnych wątpliwości sprawstwa czynu objętego zarzutem wniosku o ukaranie, nie istniały bowiem żadne obiektywne dowody, pozwalające na weryfikację relacji uczestników zdarzenia i jednoznaczne wykluczenie jednej z wersji, jako niewiarygodnej.

Obwiniony oraz świadek D. W. konsekwentnie przeczyli, aby auto, którym jechali uderzyło w samochód prowadzony przez A. K..

P. W. mógł oczywiście w ten sposób realizować własną linię obrony, zaś D. W. składać korzystne dla obwinionego zeznania, kierując się solidarnością koleżeńską, niemniej – jak już wskazano wyżej – Sąd nie znalazł podstaw, aby bez żadnych wątpliwości stwierdzić, że ich relacje były niewiarygodne.

A. K., kierująca M., również przyznała, że kiedy wysiadła ze swojego auta, bezpośrednio po tym, gdy w jej odczuciu miało dojść do kolizji, oba pojazdy stały bardzo blisko siebie, ale nie stykały się. Podkreślić należy, że sama świadek podczas przesłuchania w dniu 10 lutego 2015 r. (k. 22v), podała, że już wówczas obwiniony miał wątpliwości co do zaistnienia zdarzenia. Dalsze zachowanie obwinionego, fakt, że odjechał wraz z A. K., aby obejrzeć ewentualne uszkodzenia samochodów, wskazywało, że nie zamierzał uchylać się od odpowiedzialności za incydent, gdyby istniała pewność, że do niego doszło.

Przy weryfikacji relacji uczestników zdarzenia Sąd nie mógł posłużyć się nagraniem z monitoringu miejskiego, bowiem widok na miejsce zdarzenia, w chwili gdy do niego doszło, został przesłonięty przez przejeżdżający tramwaj.

Przybyły na miejsce zdarzenia funkcjonariusz Policji przyjął za wiarygodną wersję zdarzenia podawaną przez A. K., ponieważ – jego zdaniem – potwierdzały ją również ślady na obu pojazdach. Ślady te nie zostały jednak w jakikolwiek sposób udokumentowane, a notatka urzędowa (k. 5) zawiera jedynie wzmiankę o zarysowaniu tylnego zderzaka samochodu M., nie ma w niej natomiast mowy o jakichkolwiek śladach na samochodzie obwinionego, nie wspominał o nich również świadek M. K. w zeznaniach złożonych w dniu 27 lutego 2015 r. (k. 23).

Nie można – zdaniem Sądu – wykluczyć, iż poruszając się w warunkach jakie zwykle, zwłaszcza w godzinach szczytu, panują w miejscu, gdzie doszło do zdarzenia, A. K. mogła odnieść wrażenie, że doszło do kontaktu pomiędzy jej autem, a samochodem obwinionego. Świadek była dla P. W. osobą obcą, niezainteresowaną jego bezpodstawnym obciążaniem, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw, aby zdyskwalifikować jej relację jako niewiarygodną. Jednocześnie

nie można tracić z oczu okoliczności, że poruszała się autem pożyczonym i czuła się odpowiedzialna przed właścicielem za stan pojazdu, z czego wynikało jej nadmiernie asekuracyjne zachowanie. Jak sama przyznała, właściciel przy zwrocie auta nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do jego stanu, co może sugerować, że zarysowania zderzaka, dostrzeżone przez świadka, powstały w innych okolicznościach.

Mając zatem na uwadze, o czym była już mowa na wstępie, że Sąd nie dysponował dowodami, pozwalającymi na ustalenie jednej, pewnej wersji zdarzenia, przy wykluczeniu drugiej jako oczywiście niemożliwej, w świetle treści art. 5 § 2 kpk, recypowanego do postępowania wykroczeniowego mocą art. 8 kpw, zobligowany był do uniewinnienia obwinionego, czego konsekwencją było obciążenie kosztami postępowania Skarbu Państwa – po myśli art. 118 § 2 kpw.